

Kazimierz Pek MIC*
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

JAN PAWEŁ II O NOWEJ CÓRZE SYJONU

W XX wieku w debacie teologicznej pojawił się temat: Maryja – córca Syjonu. Pojawił się on w komentarzach do zwiastowania Maryi. Inspiracją były przede wszystkim prorocтва Pierwszego Przymierza. Sobór Watykański II przedstawił Maryję jako „wzniosłą córę Syjonu”. Spośród papieży szczególnie Jan Paweł II zainteresował się interpretacją roli Maryi w świetle przymierza Boga z ludźmi. Matkę Pana nazwał „nową córą Syjonu”. Wykazał, że takie określenie ukazuje Boga-Oblubieńca, który wciąż obdarowuje nową miłością i powołuje do radości mesjańskiej. Maryja-Matka Mesjasza już uczestniczy w takiej relacji z Bogiem i stanowi znak uniwersalnego powołania ludzkości.

Tytuł „córca Syjonu” („córca Syjon”)¹ w odniesieniu do Matki Pana pojawił się w literaturze teologicznej i nauczaniu Kościoła na początku XX wieku. Wśród inspiratorów był H. Sahlin (szwedzki luteranin), A.G. Heber (anglikanin) i S. Lyonnet (katolicki biblista). Zwrot od początku wywołał dużą dyskusję wśród interpretatorów zwiastowania Maryi przedstawionym w Ewangelii Łukaszej. Ponad dwie dekady debaty nad zwiazkiem „raduj się” skierowanym do Maryi z Nazaretu i prorocत्वami Sofoniasza oraz Zachariasza nie doprowadziły do jednomyślności wśród teologów. Zgodność była jednak na tyle duża, że Sobór Watykański II posłużył się tytułem „wzniosła córca Syjonu” (bez wskazania tekstów biblijnych), aby stwierdzić, że Stary Testament, a zwłaszcza jako taki naród wybrany,

* Dr hab. Kazimierz Pek – marianin, kierownik Katedry Pneumatologii, Eklezjologii i Mariologii KUL; e-mail: kazpek@kul.pl; ORCID 0000-0003-1492-6747.

¹ W niniejszym artykule zachowano zwyczajowe tłumaczenie zwrotu hebrajskiego *bat-cijon* jako „córca Syjonu”, a nie „córca Syjon”, mając na uwadze sugestie A. Troniny: „Jest to [...] zwrot wyłącznie poetycki, w którym dopełniacza nie należy tłumaczyć w sensie dzierżawczym (jak sugerują przekłady), lecz przydawkowym. Nie chodzi zatem o «córkę Syjonu», lecz o jego personifikację jako młodej dziewczyny. Podobny obraz stosowano do Jerozolimy i Judei, a nawet do wrogich miast i krajów: «córca» Egipt, Babilon czy Edom” (A. Tronina, *Wzniosła Córca Syjonu* (KK 55), „Częstochowskie Studia Teologiczne” 23–24 (1995–1996), s. 137).

zapowiada misję Matki Zbawiciela². Dalsza dyskusja nad tytułem zaowocowała wieloma opracowaniami³. Najbardziej spolaryzowały się stanowiska włoskich, francuskich i amerykańskich biblistów i teologów⁴.

Wśród posoborowych papieży największym promotorem tytułu stał się Jan Paweł II. Przed nim Paweł VI, znany z wielu dokumentów poświęconych Matce Jezusa, nie nawiązywał do zwrotu „córa Syjonu”. Wyjątkiem jest jedna wzmianka w adhortacji *Signum magnum* z 1967 roku. Wspomniął o starotestamentowej zapowiedzi misji Matki Mesjasza, nazywając ją, podobnie jak sobór, „wzniosłą córą Syjonu”. Wprawdzie kard. J. Ratzinger w 1977 roku opublikował książkę *Córa Syjonu* (weryfikowaną przez H. von Bathasara)⁵, to jednak jako Biskup Rzymu, nauczając o Matce Pana, stosunkowo rzadko odwoływał się do tego tytułu maryjnego, a jeśli to robił – to także w interpretacji soborowej, jako znak zapowiedzi i wypełnienia się obietnic Boga⁶. Tego tytułu nie można uznać za reprezentatywny dla mariologii Benedykta XVI. Natomiast wspomniana książka stanowi dowód jego udziału w debacie na temat tytułu „córa Syjonu” i wyraz przekonania do jego waloru teologicznego. Z kolei nauczanie papieża Franciszka zawiera nowe tytuły maryjne, które są sukcesywnie włączane do litanii Loretańskiej. Taka propozycja jednak nie padła w stosunku do zwrotu „córa Syjonu”. Papież posłużył się jednak tym tytułem w odniesieniu do Maryi, dając interesujące uzupełnienia przymiotnikowe: „pokorna i uboga córa Syjonu”⁷. Trzeba też zauważyć, że papież Franciszek niekiedy nawiązywał w encyklice czy adhortacji do proroctw Sofoniasza i Zachariasza, jednak nie wskazał na ich znaczenie maryjne⁸.

Mając na uwadze dotychczasowy stan badań nad tytułem „córa Syjonu” w odniesieniu do Matki Pana, należy odnotować malejące od dwóch dekad zainteresowanie tym zwrotem i niewielką jego obecność w nauczania Kościoła. Jan Paweł II poświęcił tytułowi „córa Syjonu” sporo uwagi i pozostawił twórczą interpretację.

² KK 55.

³ N. Lemmo, *Maria „Figlia di Sion” a partire da Le 1, 26–38. Bilancio esegetico dal 1939 al. 1983*, „Marianum” 45 (1983), s. 175–258; B. Buby, *Mary of Galilee, Woman of Israel – Daughter of Zion*, t. 2, New York 1995, s. 57–70.

⁴ J. Majewski, *Maryja wzorem nowego człowieka. Ku symbolicznej reinterpretacji teologicznych orzeczeń o Maryi*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) 1, s. 313–346.

⁵ J. Ratzinger, *Die Tochter Zion. Betrachtungen über den Marienglaube der Kirche*, Einsiedeln 1977.

⁶ Audiencja 19.12.2012, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20121219.html.

⁷ https://www.vatican.va/content/francesco/it/angelus/2015/documents/papa-francesco_angelus_20151220.html

⁸ <https://www.vatican.va/content/vatican/it/search.html?q=figlia%20di%20sion&from=13/03/2013&to=14/11/2023&in=all&sorting=older>; https://www.vatican.va/content/francesco/it/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exsultate.html.

W polskim środowisku szczególnie W. Siwak sformułował postulat włączenia tej części nauczania papieskiego do debaty akademickiej⁹.

Celem niniejszego opracowania jest obszerna prezentacja wypowiedzi (w encyklice i katechezach) i próba systematyzacji nauczania Jana Pawła II o Maryi jako „córce Syjonu” z jednoczesnym przedstawieniem tezy, że jego koncept teologiczny jest zawarty w sformułowaniu „nowa córca Syjonu”.

Papież nie tylko posługiwał się interesującym nas tytułem proroków w odniesieniu do Matki Pana, ale dodawał różne uzupełnienia: „Córa Syjonu”, „ukryta Córa Syjonu”, „wzniosła Córa Syjonu”, „nowa Córa Syjonu”, „czcigodna Córa Syjonu”, „przedziwna Córa Syjonu”, „młoda Córa Syjonu”¹⁰.

Tytuł „nowa córca Syjonu” pojawił się już w encyklice *Redemptoris Mater* w 1987 roku, kiedy trwała ożywiona dyskusja wśród teologów:

Opis zwiastowania pozwala nam rozpoznać w Maryi nową „Córę Syjonu”, którą Bóg wzywa do wielkiej radości. Ukazuje Jej nadzwyczajną rolę jako Matki Mesjasza, co więcej – Matki Syna Bożego. Dziewica przyjmuje posłanie w imieniu ludu Dawidowego, możemy jednak powiedzieć, że przyjmuje je w imieniu całej ludzkości, ponieważ według Starego Testamentu misja Mesjasza Dawidowego obejmowała wszystkie narody (por. Ps 2,8); 72(71),8). Zgodnie z Bożym zamysłem skierowane do Niej posłanie ma na celu powszechne zbawienie¹¹.

Trzeba przyznać, że ta wypowiedź Jana Pawła II stanowi echo wypowiedzi soborowej:

[...] wraz z Nią [...], wzniosłą Córą Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnicę ciała swego uwolnić człowieka od grzechu¹².

Jan Paweł II w cytowanym fragmencie nie użył tytułu „wzniosła córca Syjonu”, ale zaproponował zwrot: „nowa córca Syjonu”. Według niego owa nowość jest uwarunkowana nową ekonomią zbawienia. Papież wyeksponował przynajmniej trzy przesłania, które są zawarte w tytule „nowa córca Syjonu”.

⁹ W. Siwak, *Maryja jako reprezentantka ludzkości w tajemnicy wcielenia według Jana Pawła II*, RT 47 (2000) 2, s. 147.

¹⁰ Tamże, s. 146.

¹¹ Jan Paweł II, *O Matce Bożej* [dalej: OMB], t. IV, Warszawa 1999, s. 159.

¹² KK 55.

NOWA CÓRA SYJONU – WYPEŁNIENIE SIĘ OBIETNICY

Jan Paweł II, ukazując w encyklice *Matkę Odkupiciela*, skoncentrował się na szeroko pojętym misterium Chrystusa. Uwzględnił nie tylko fakt wcielenia, ale także dzieje, które to zapowiadały:

Znajdujemy się zarazem w samym centrum urzeczywistniania obietnicy zawartej w protewangelii: „potomstwo niewiasty zmiążdży głowę węża” (por. Rdz 3,15). Jezus Chrystus bowiem swą odkupieńczą śmiercią zwycięża zło grzechu i śmierci u samego korzenia. Jest rzeczą znamioną, iż zwracając się do Matki z wysokości Krzyża, nazywa Ją „niewiastą” i mówi do Niej: „Niewiasto, oto syn Twój”. Podobnie zresztą odezwał się i w Kanie Galilejskiej (por. J 2,4). Jakże wątpić, że zwłaszcza teraz – na Golgocie – zwrot ten sięga głębiej w tajemnicę Maryi i dotyka Jej szczególnego „miejsca” w całej ekonomii zbawienia? Uczy Sobór: „Wraz z Nią, wzniosłą Córá Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnicę ciała swego uwolnić człowieka od grzechu”¹³.

W komentarzu papieskim pojawia się tytuł „córa Syjonu” w takim ujęciu, jakim podał to Sobór Watykański II. Pewna różnica jest jedynie w prezentacji ekonomii zbawienia. Sobór mówi w tym miejscu o nowej ekonomii zbawienia, Jan Paweł II zaś posługuje się określeniem „cała ekonomia zbawienia”. Kontekstualne ujęcie misterium wcielenia prowadzi go do wyrażenia przekonania, że Matka Pana i Jej rola ma znaczenia dla całych dziejów, które Bóg prowadzi. Jednak w tej wypowiedzi bardziej eksponuje „miejsce” niż rolę lub misję tej Osoby. Na tym drugim wymiarze papież skupił się dziewięć lat później podczas katechez maryjnych. Posłużył się przy tym obrazem „córy Syjonu”:

Biblia posługuje się często wyrażeniem „Córa Syjonu” na określenie ludności Jerozolimy – miasta, którego najważniejszą częścią historyczną i religijną jest góra Syjon (por. Mi 4,10–13; So 3,14–18; Za 2,14; 9,9–10). To porównanie do postaci kobiecej ułatwia oblubieńczą interpretację więzi miłości między Bogiem a Izraelem, który jest często nazywany „oblubienicą” albo „małżonką”. Historia zbawienia jest historią miłości Boga, ale często także niewierności człowieka. Słowo Boże wielokrotnie strofuje oblubienicę – lud, który złamał małżeńskie przymierze zawarte z Bogiem: „Jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela” (Jr 3,20), i wzywa synów Izraela, aby oskarżali swoją matkę: „Spór prowadźcie z waszą

¹³ RM 24.

matką, prowadźcie spór! Ona bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem” (Oz 2,4)¹⁴.

Jan Paweł II pokazał rozwój znaczenia tytułu „córa Syjonu”. Najpierw pojmowanego jako „miejsce”, a następnie jako lud. Jednak na tym nie koniec. Znaczenie tytułu „córa Syjonu” zmienia się również w odniesieniu do Izraela. Uwarunkowane jest ono sposobem postępowania Boga jako Oblubieńca:

Miłość przyrzeczona Córce Syjonu jest miłością nową i wierną, jest wspianą nadzieją, która spycha w niepamięć porzucenie niewiernej oblubienicy: „Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. Nazywać ich będą «Ludem Świętym», «Odkupionymi przez Pana». A tobie dadzą miano: «Poszukiwane», «Miasto nie opuszczone»” (Iz 62,11–12). [...] Syntezą tych obrazów i gestów mówiących o miłości są słowa Pieśni nad pieśniami: „Jam miłego mego, a mój miły jest mój” (6,3). Zostaje tu ponownie ukazana idealna wizja relacji między Jahwe a Jego ludem¹⁵.

Z wypowiedzi papieskiej wynika, że „nowość” w ekonomii zbawienia, czyli w odniesieniu do Izraela-Oblubienicy, polega na „nowej miłości” okazanej przez Boga-Oblubieńca. Wydaje się, że w nauczaniu Jana Pawła II to rozłożenie akcentów w nauczaniu o „córce Syjonu” domaga się szczególnego dostrzeżenia. Postępowanie narodu-córy Syjonu ulegało zmianie i odpowiadało coraz bardziej zamysłowi Boga-Oblubieńca. Jednak „nowością” jest nie tyle lepsza postawa oblubienicy, ile nowy sposób postępowania Boga-Oblubieńca. On poślubia tę, która była nierządnicą. Nowa miłość Oblubieńca czyni ją oblubienicą. Zatem tytuł „nowa córa Syjonu” oznacza wypełnienie się obietnicy, czyli objawienia i udzielenia się nowej miłości Boga, która zaistnieje w misterium Jezusa Chrystusa-Oblubieńca.

NOWA CÓRA SYJONU – POWOŁANIE MATKI MESJASZA I KOŚCIOŁA

Badając miejsca, w których Jan Paweł II posłużył się tytułem „córa Syjonu”, trzeba też dostrzegać inne obrazy maryjne, jakimi się posługuje. W kontekście omawiania pośrednictwa Matki Pana papież wyeksponował obraz „niewiasty” i zwiędzył swą myśl, nawiązując do „córy Syjonu”:

¹⁴ OMB, IV, s. 153.

¹⁵ OMB, IV, s. 155.

Dzięki tej szczególnej więzi, jaka łączy Bogarodzicę z Kościołem, rozjaśnia się zarazem tajemnica owej „niewiasty”, która od pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju aż do Apokalipsy towarzyszy objawieniu zbawczych zamiarów Boga w stosunku do ludzkości. Maryja bowiem, obecna w Kościele jako Matka Odkupiciela, po macierzyńsku uczestniczy w owej „ciężkiej walce przeciw mocom ciemności”¹⁶ jaka toczy się w ciągu całej historii ludzkiej. Równocześnie poprzez Jej eklezjalne utożsamienie z ową „niewiastą obleczoną w słońce” (por. Ap 12, 1) można powiedzieć, że „Kościół w Jej osobie osiąga już tę doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy”; stąd też chrześcijanie, z ufnością wznosząc oczy ku Maryi w całym swoim ziemskim pielgrzymowaniu, „starają się usilnie o to, aby wzrastać w świętości”. Maryja, wzniosła Córa Syjonu, pomaga wszystkim swoim synom, gdziekolwiek i w jakichkolwiek warunkach żyjącym, aby w Chrystusie znajdowali drogę do domu Ojca¹⁶.

Z tej obszernej wypowiedzi papieskiej wyłania się obraz „córy Syjonu” jako Matki Odkupiciela w Kościele. Przez Jej obecność pośród Kościoła także Kościół nabiera cech „córy Syjonu”. W przytoczonym fragmencie Kościół jawi się jako matka.

Jan Paweł II ani w encyklice, ani w katechezach nie nazywa jednak Kościoła „córą Syjonu”. Zachowuje ten tytuł dla Matki Odkupiciela:

Opis zwiastowania pozwala nam rozpoznać w Maryi nową „Córę Syjonu”, którą Bóg wzywa do wielkiej radości. Ukazuje Jej nadzwyczajną rolę jako Matki Mesjasza, co więcej – Matki Syna Bożego¹⁷.

Warto też dostrzec, że papież odniesienie do Matki Mesjasza robi z perspektywy działającego Boga, który doprowadza do realizacji obietnic mesjańskich. U początku macierzyńskiego powołania Maryi jest wezwanie do radości mesjańskiej. W przytoczonym fragmencie katechezy jest to motyw, który usprawiedliwia, by nazywać Ją „nową córą Syjonu”. W innym fragmencie katechezy ten motyw został szczególnie podkreślony:

Przyjmując w chwili zwiastowania anielskie wezwanie do radości (*chaire* – „raduj się”: por. Łk 1,28), Maryja jako pierwsza uczestniczy w radości mesjańskiej, którą prorocy obiecali „córce Syjonu” (por. Iz 12,6; So 3,14–15; Za 9,8), i przekazuje ją ludzkości wszystkich epok¹⁸.

¹⁶ RM 47.

¹⁷ OMB, IV, s. 159.

¹⁸ OMB, IV, s. 120.

Uwaga Jana Pawła II podczas wyjaśniania tytułu „córa Syjonu” skupiała się działaniu Boga w stosunku do Maryi. Tej oblubieńczej aktywności nie tracił papież z pola widzenia, nawet gdy wskazywał na wielkość wiary Matki Mesjasza. Bóg, powierzając misję „córce Syjonu”, uczynił z Niej uczestniczkę swego dzieła:

Wezwanie do radości opiera się na trzech motywach: zbawczej obecności Boga pośród swego ludu, przyjściu króla mesjańskiego oraz darmowej i nadzwyczajnej płodności – wszystkie one znajdują swoje pełne urzeczywistnienie w Maryi. Potwierdzają wielkie znaczenie, jakie tradycja przypisuje pozdrowieniu anielskiemu. Prosząc Ją o wyrażenie zgody na urzeczywistnienie się obietnicy mesjańskiej i zwiastując Jej najwyższą godność Matki Pana, anioł mógł wiązać z tą zapowiedzią tylko wezwanie do radości¹⁹.

Zdaniem Jana Pawła II postawa Maryi wobec miłości oblubieńczej urosła do rangi wzoru:

Z Ewangelii wynika, że Maryja powzięła osobistą decyzję pozostania dziewicą, ofiarowując swoje serce Bogu. Pragnie być jego wierną oblubienicą i spełnić powołanie „córy Syjonu”. To postanowienie czyni z Niej jednak pierwowzór tych wszystkich, którzy w Kościele postanowili służyć Bogu niepodzielnym sercem, zachowując dziewictwo²⁰.

Warto w tym miejscu odnotować, że Jan Paweł II przynajmniej raz posłużył się określeniem „Młoda Córa Syjonu”²¹, który eksponuje wielkoduszość wobec stałej miłości oblubieńczej Boga. Wydaje się, że ten tytuł uzupełnia obraz Maryi „nową Córą Syjonu”.

¹⁹ OMB, IV, s. 158.

²⁰ OMB, IV, s. 196.

²¹ „Maryjo, młoda córko Izraela, Ty, która od razu odpowiedziałaś «tak» na propozycję Ojca, uczyni tych młodych ludźmi uważnymi i posłusznymi woli Bożej. Ty, któraś przeżyła dziewictwo jako całkowite przyjęcie Bożej miłości, spraw, aby odkryły piękno i wolność dziewiczej egzystencji. Wy, którzy nie posiadacie nic, aby być bogatym tylko w Boga i Jego Słowo, uwolnijcie ich serca od wszelkich ziemskich przywiązań, aby Królestwo Boże było ich jedynym skarbem, ich jedyną pasją. Młoda córko Syjonu, która zawsze pozostawałaś dziewicą w swoim sercu zakochana w Bogu, zachowaj w nich i w nas wszystkich wieczną młodość ducha i miłości. Dziewico bolesna, która trwałaś przy krzyżu swego Syna, zrodź w każdym z Twoich dzieci, jak u apostoła Jana, miłość silniejszą niż śmierć. Dziewico Matko Zmartwychwstałego, uczyni nas wszystkich świadkami radości żywego Chrystusa na wieki” (30.09.1997), https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1997/september/documents/hf_jp-ii_spe_19970930_youth.html.

NOWA CÓRA SYJONU – NADZIEJA DLA LUDZKOŚCI

Jan Paweł II, nazywając Matkę Mesjasza „nową córą Syjonu”, nie miał na myśli jedynie minionych dziejów zbawienia. Ten tytuł przynosi nadzieję dla ludzkości. To, co papież zapowiedział o planie zbawczym dla całej ludzkości w encyklice, było tylko zapowiedzią tego, co rozwinął w katechezach maryjnych:

Obecność Jej pośród Izraela – dyskretna i chyba przez współczesnych Jej nie zauważona – pozostawała równocześnie przejrzysta i jawna wobec Przedwiecznego, który z tą ukrytą „Córą Syjonu” (por. Sof 3,14; Za 2,14) związał swój zbawczy plan obejmujący całe dzieje ludzkości. Słusznie więc my, chrześcijanie u kresu drugiego tysiąclecia, świadomi, jak bardzo ten opatrnościowy plan Trójcy Przenajświętszej jest centralną rzeczywistością Objawienia i wiary, czujemy potrzebę uwydatnienia szczególnej obecności Matki Chrystusa w dziejach, zwłaszcza w ciągu tych ostatnich lat przed Rokiem 2000²².

W ostatnim zdaniu jest mowa o szczególnej obecności Matki Chrystusa w dziejach, a nie tylko w Kościele. Uzasadnienie dla takiego stanowiska Jana Pawła II można znaleźć w katechezach maryjnych.

W chwili zwiastowania anioł wita Maryję, „wzniosłą Córę Syjonu” [...] jako przedstawicielkę ludzkości, powołaną do wyrażenia zgody na Wcielenie Syna Bożego. Pierwszym słowem, jakie anioł do Niej kieruje, jest wezwanie do radości: *chaire* to znaczy raduj się. To greckie słowo zostało przełożone na łacinę jako *ave*, czyli zwykle pozdrowienie, które nie wydaje się w pełni odpowiadać zamiarom boskiego wysłannika oraz kontekstowi, w którym odbywa się spotkanie. Z pewnością *chaire* było również formą witania, której używali Grecy, lecz okoliczności, w jakich zostaje wypowiedziane, są tak nadzwyczajne, że nie może tu być mowy o zwyczajnym spotkaniu. Nie powinniśmy przecież zapominać, że anioł jest świadom, iż wieść, którą przynosi, jest w dziejach ludzkości zupełnie wyjątkowa. Dlatego też zwykle powitanie byłoby nie na miejscu. Biorąc pod uwagę niezwykle okoliczności, bardziej stosowne wydaje się odniesienie do pierwotnego sensu wyrażenia *chaire*, to znaczy raduj się. Jak niezmiennie powtarzali zwłaszcza Ojcowie greccy, przytaczając różne wyrocznie prorockie, wezwanie do radości jest szczególnie stosowne w obliczu zapowiedzi przyjścia Mesjasza²³.

Zwracają na siebie uwagę słowa o Maryi jako przedstawicielce ludzkości, powołanej do wyrażenia zgody na wcielenie Syna Bożego. Jan Paweł II niejedno-

²² RM 3.

²³ OMB, IV, s. 157.

krotnie w katechezach mówił o Maryi jako reprezentantce ludzkości i to w kontekście nazywania Jej „nową córą Syjonu”:

Dzięki Maryi „córa Syjonu” nie jest po prostu zbiorowym podmiotem, lecz osobą, która reprezentuje ludzkość, a w chwili zwiastowania odpowiada na propozycję Bożej miłości swoją miłością oblubieńczą. W ten szczególny sposób otwiera się ona na radość zapowiadana przez wyroczone proroków – radość, która w urzeczywistnieniu się Bożego planu osiąga swój szczyt²⁴.

Papież przedstawił następujące uzasadnienie swego stanowiska:

Dziewica przyjmuje posłanie w imieniu ludu Dawidowego, możemy jednak powiedzieć, że przyjmuje je w imieniu całej ludzkości, ponieważ według Starego Testamentu misja Mesjasza Dawidowego obejmowała wszystkie narody (por. Ps 2,8; 72(71),8). Zgodnie z Bożym zamysłem skierowane do Niej posłanie ma na celu powszechne zbawienie²⁵.

Maryja jawi się jako reprezentantka ludzkości, bo obietnice Pierwszego Przymierza posiadają znaczenie uniwersalne. Wołą Boga jest zbawienie całej ludzkości:

Na potwierdzenie tej uniwersalności Bożego planu możemy przytoczyć niektóre teksty Starego Testamentu i Nowego Testamentu, które porównują zbawienie z wielką ucztą wszystkich ludów na górze Syjon (por. Iz 52,6n) i zapowiadają ostateczną ucztę królestwa Bożego (por. Mt 22,1–10). Jako „Córa Syjonu”, Maryja jest Dziewicą Przymierza, które Bóg ustanawia z całą ludzkością. Rola Maryi w tym wydarzeniu jako przedstawicielki ludzkości jest oczywista. Znaczący jest również fakt, że tę funkcję spełnia kobieta. Jako nowa „Córa Syjonu”, Maryja w istocie spełnia wszystkie warunki, by zawiązać oblubieńcze przymierze z Bogiem. O wiele bardziej i lepiej niż jakikolwiek inny przedstawiciel ludu wybranego, może Ona ofiarować Panu prawdziwe serce Oblubienicy²⁶.

Jan Paweł II uzasadnienie dla uniwersalizmu znajdował jeszcze w innych tekstach biblijnych. Tym samym chciał utwierdzić słuchaczy w przekonaniu, że „nowa córa Syjonu” reprezentowała ludzkość:

²⁴ OMB, IV, s. 159.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

Hymn *Magnificat* czerpie inspirację ze Starego Testamentu i z duchowości córy Syjonu, ale idzie dalej niż teksty prorockie, z których wyrasta – objawia, że w „pełnej łaski” Bóg rozpoczyna swoje dzieło, wykraczające daleko poza mesjańskie nadzieje Izraela, dokonuje się w Niej bowiem święta tajemnica Wcielenia Słowa²⁷.

Pewnym streszczeniem myśli papieskiej są następujące słowa:

Istotnie, Maryja nie jest tylko osobą indywidualną, lecz również „córá Syjonu”, nową niewiastą, która stoi u boku Odkupiciela, by dzielić z Nim mękę i rodzić w Duchu synów Bożych. Rzeczywistość tę wyraża znany obraz przedstawiający Serce Maryi przebite siedmioma mieczami. Wizja ta ukazuje głęboki związek pomiędzy Matką, utożsamianą z „córá Syjonu” i Kościołem, a bolesnym przeznaczeniem Wcielenego Słowa²⁸.

Jan Paweł II, nauczając o Maryi „nowej córze Syjonu” jako reprezentantce ludzkości, odwołał się jedynie do uzasadnienia biblijnego. Nie przekonało to jednak W. Siwaka, gdy komentował papieskie katechezy²⁹. Tymczasem trzeba zaznaczyć, że myśl nie jest nowa i podaje ją *Katechizm Kościoła katolickiego* z 1992 roku:

Dziewica Maryja „wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego” (Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 56). Wypowiedziała swoje „tak” *loco totius humanae naturae* – w imieniu całej ludzkiej natury (Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* III, 30, 1). Przez swoje posłuszeństwo stała się nową Ewą, Matką żyjących³⁰.

W źródłach katechizmu zostało wskazane stanowisko Tomasza z Akwinu: „[...] chodziło o pokazanie swego rodzaju duchowych zaślubin między Synem Bożym a naturą ludzką, żądaną zgodę na Wcielenie wyraziła Dziewica w imieniu

²⁷ OMB, IV, s. 215.

²⁸ OMB, IV, s. 231.

²⁹ „[...] nauka o Maryi reprezentującej ludzkość i wypowiadającej *fiat* w jej imieniu wyraźnie występuje w nauczaniu obecnego Papieża. Czy jest to nauka Kościoła, czy nauka głoszona w Kościele? Odpowiedź nie jest łatwa. Przytoczone wypowiedzi papieskie nie są wypowiedziami nauczania uroczystego. Ale z drugiej strony częstotliwość powtarzania danej nauki przez Ojca Świętego może ją kwalifikować do dogmatu z powszechnego nauczania” (W. Siwak, *Maryja jako reprezentantka ludzkości w tajemnicy wcielenia według Jana Pawła*, RT 47 (2000) 2, s. 151).

³⁰ KKK 511.

człowieczeństwa”³¹. Przed Janem Pawłem II do myśli Akwinaty odwoływał się m.in. Pius XII w encyklice *Mystici corporis*. J. Królikowski, nie powołując się na nauczanie Jana Pawła II, przedstawił własne uzasadnienie tej tezy, podał przy okazji, że już Bernard z Clairvaux był zwolennikiem takiego nauczania o Maryi³². Temat zatem zasługuje na dalszą debatę teologiczną, zwłaszcza z tymi, którzy mówią o reprezentacji Jezusa Chrystusa³³.

Niezależnie od tego, jak funkcjonowała w debacie teologicznej i nauczaniu Kościoła o Maryi jako reprezentantce ludzkości, koncept teologiczny Jana Pawła II należałoby najpierw zrekonstruować. Zawiera on w sobie myśl o representa-

³¹ *Summa teologiczna* III, q. 30 a. 1.

³² J. Królikowski, *Bogurodzica Dziewica*, Niepokalanów 2013, s. 181–190. „Eklezjalna rola Maryi, jaka ujawnia się we wcieleniu, jest rolą całkowicie specyficzną – rolą przekraczającą zwykłe przedstawicielstwo w stosunku do rodzaju ludzkiego. Oczywiście, Ona stanowi jego część, a cały rodzaj ludzki jest «w pewien sposób» zjednoczony ze Słowem w chwili wcielenia, to znaczy w tym sensie, że Jezus Chrystus stał się jego Głową. Do tego rodzaju należy jednak osoba aktualnie dokonująca wolnego wyboru i czynnie obecna – Maryja, która wyraża swoją zgodę *loco totius humanae naturae*, czyli mającą odniesienia uniwersalne, a dzięki tej zgodzie dokonuje się zjednoczenie Boga i natury ludzkiej, mające również uniwersalne odniesienia” (J. Królikowski, *Kościół w Jezusie Chrystusie*, Kraków 2015, s. 37).

³³ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia odkupienia*, 1995, III, 18: „W swoim cierpieniu i śmierci Chrystus nie tylko zastępuje upadłych grzeszników, ale jest raczej głową reprezentującą odrodzoną ludzkość. Akwinata utrzymuje, „że Chrystus jest Głową Kościoła i że łaska, którą posiada jako Głowa, jest przekazywana wszystkim członkom Kościoła na mocy organicznej jedności mistycznego Ciała”; III, 30: „Karl Rahner. Przedstawia on Jezusa jako nieprzekraczalny symbol, który objawia niezmienną powszechną wolę zbawczą Boga. Jako rzeczywistość symboliczna, Chrystus faktycznie reprezentuje zarówno nieodwołalne samoudzielenie się Boga w łasce, jak i akceptację tego samoudzielenia się ze strony ludzkości”; III, 38: „Teorie te, jako różniące się od legalistycznych teorii wynagrodzenia i zastępczej kary, kładą nacisk na to, co moglibyśmy nazwać zwierzchnictwem reprezentatywnym. Nie pomijając rozróżnienia między Odkupicielem i odkupionymi, teorie te kładą nacisk na sposób, w jaki Chrystus utożsamia się z upadłą ludzkością. Jest On nowym Adamem, pierwotnym odkupionej ludzkości, Głową albo krzewem winnym, w który poszczególne jednostki muszą być wszczepione jako członki albo latorośle”; V, 2: „Odkupienie jest więc procesem zakładającym zarówno Bóstwo, jak i człowieczeństwo Chrystusa. Gdyby nie był On Bogiem, nie mógłby ogłosić skutecznego przebaczonego sądu Bożego, nie mógłby też dać udziału w wewnątrztrynitarnym życiu Bożym. Jeśli jednak nie byłby człowiekiem, Jezus Chrystus nie mógłby zadośćuczynić w imieniu ludzkości za obrazę, której dopuścił się Adam i jego potomstwo. Jedynie dlatego, że posiadał obydwie natury, mógł być reprezentującą głową dla dokonania zadośćuczynienia za wszystkich grzeszników i uzyskać dla nich łaskę”; IV, 9: „Można by powiedzieć, że Chrystus reprezentuje «początek» w większym stopniu niż sam Adam. «Zapoczątkowująca» miłość jest ważniejsza niż tzw. grzech «pierworodny», odkąd tylko ludzkość doszła do pełnej świadomości szerokości i głębokości grzechu, który nazacza jej kondycję w czasie, gdy w Jezusie Chrystusie zostały jej objawione «długość, szerokość, wysokość i głębokość» (Ef 3,18) miłości Bożej” (https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_1995_tologia-redenzione_pl.html).

tywności osoby. Odwoływał się do tego Karol Wojtyła, komentując Akt Milenijny z 1966 roku³⁴.

Jan Paweł II, nazywając Maryję „nową córą Syjonu”³⁵, wskazał jedynie na źródło biblijne. Z tego obrazu teologicznego wyłania się nade wszystko Bóg-Oblubieniec, który wciąż powołuje do radości mesjańskiej całą ludzkość. Matkę Syna Bożego powołał do uczestnictwa w nowym przymierzu jako oblubienicę, matkę i dziewicę.

BIBLIOGRAFIA

- Brown R.E., *The Birth of the Messiah. A Commentary of the Infancy Narratives in Matthew and Luke*, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 1993.
- Buby B., *Mary of Galilee, Woman of Israel – Daughter of Zion*, t. 2, New York 1995.
- Cazelles H., *Fille de Sion et théologie mariale dans la Bible*, „Etudes mariales” 21 (1964), s. 51–71.
- Jan Paweł II, *O Matce Bożej*, t. I–V, Warszawa 1999.
- Kudasiewicz J., *Maryja córka Syjonu*, „Vox Patrum” 11–12 (1991–1992) 20–23, s. 245–252.
- Królikowski J., *Bogurodzica Dziewica*, Niepokalanów 2013.
- Królikowski J., *Kościół w Jezusie Chrystusie*, Kraków 2015.
- Lekan J., *Ku teologii nadziei świętej Bożej Rodzicielki*, RT 62 (2015), s. 91–108.
- Lemmo N., „Figlia di Sion” a partire da *Le 1,26–38. Bilancio esegetico dal 1939 al 1983*, „Marianum” 45 (1983), s. 175–258.

³⁴ „Do istoty religijnego aktu oddania wchodzi funkcja podmiotu. Akt taki jest w zasadzie oddaniem siebie. Oddanie innych osób, oddanie społeczeństwa, wtedy ma znaczenie realne, kiedy oddający ma do tego prawo. Tego rodzaju prawo zakłada – bodaj wirtualny – udział woli tamtych osób. Nie mogą oddać innych ludzi Bogu, jeżeli oni tego nie chcą. Mogą, jeżeli tego bądź pozytywnie chcą, bądź przynajmniej chcenie to zawiera się w całej ich postawie, w ich ogólnym stanie ducha i woli. Dla pełni religijnego aktu oddania, dla właściwej jego dojrzałości, najlepiej jest, aby wszyscy, o których chodzi, chcieli tego pozytywnie, ażeby akt ten był świadomym oddaniem się ze strony każdego [...]. Ponieważ pytamy tutaj o prawo, jakie mieli do tego Biskupi – to prawo ich wynikało z urzędu i powołania. Prawo do stwierdzenia i zadeklarowania przynależności do Chrystusa na podstawie chrztu mają Biskupi jako nauczyciele wiary, prawo zaś do zawierzenia jako pasterze. Oddanie Matce Najświętszej innych osób pojmowane jako zawierzenie znajduje właściwie wystarczającą podstawę w samej miłości bliźniego. Nie widać żadnych zasadniczych przeszkód do tego, aby ktokolwiek mógł w ten sposób zawierzać Matce Bożej innych ludzi czy też swoją ojczyznę, nawet bez ich wiedzy czy przyzwolenia. Dokonuje się to właściwie w każdej modlitwie za innych, za własny naród itp.” (<http://centrumzawierzenia.jasnagora.pl/kard-wojtyla-komentarz-do-aktu-milenijnego>).

³⁵ *Ignace de La Potterie, La figlia di sion. Lo sfondo biblico della mariologia dopo il concilio*, „La Civiltà Cattolica” 1 (1988), s. 535–549.

- Lyonnet S., *Chaire kecharitomene*, „Biblica” 20 (1939), s. 131–141.
- Masciarelli M.G., *Maria „figlia di Sion” e „Chiesa nascente” nella riflessione di Joseph Ratzinger*, „Marianum” 68 (2006), s. 321–415.
- Majewski J., *Maryja wzorem nowego człowieka. Ku symbolicznej reinterpretacji teologicznych orzeczeń o Maryi*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) 1, s. 313–346.
- Perrella S., *Santa Maria di Nazaret nell’oggi della Chiesa e del mondo. Sintesi storico-teologica*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 48 (2021), s. 69–97.
- Ratzinger J., *Die Tochter Zion. Betrachtungen über den Marienglaube der Kirche*, Einsiedeln 1977.
- Serra A., *Myriam Figlia di Sion. La Donna di Nazaret e il femminile a partire dal giudaismo antico*, Milano 1997.
- Siwak W., *Maryja jako reprezentantka ludzkości w tajemnicy wcielenia według Jana Pawła II*, RT 47 (2000) 2, s. 139–152.
- Stefani P., *Maryja, Córa Syjonu a hebrajskie korzenie Jezusa*, „Salvatoris Mater” 9 (2007) 1–2, s. 11–23.
- Suaras E., *Maria, representante de la humanidad en la Encarnación*, „Estudios Marianos” 40 (1976), s. 13–28.
- Szwajnoch M., *Historiozbawcze ujęcie biblijnych tytułów Maryi w pismach kard. L. Scheffczyka. Studium egzegetyczno-dogmatyczne*, Opole 2007.
- Tronina A., *Maryja „Córa Syjonu”. Perspektywa eklezjologiczna*, „Salvatoris Mater” 4 (2002) 2, s. 11–25.
- Tronina A., *„Wzniósła Córa Syjonu” (KK 55)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 23–24 (1995–1996), s. 137–148.
- Witaszek E., *Jerozolima – córka Syjonu a Maryja*, „Salvatoris Mater” 1 (1999) 2, s. 46–63.
- Wojtczak A., *Maryja doskonała ikona wiary. Wokół autorstwa maryjnego wątku encykliki „Lumen fidei”*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 30 (2016), s. 385–412.
- Valentini A., *Maria secondo le Scritture. Figlia di Sion e Madre del Signore*, Bologna 2007.

Słowa kluczowe: Nowa Córa Syjonu, Jan Paweł II, mariologia

JOHN PAUL II ABOUT THE NEW DAUGHTER OF ZION

Summary

In the twentieth century, the theme of Mary the daughter of Zion emerged in theological debate. It appeared in commentaries on the annunciation of Mary. It was inspired above all by the prophecies of the Old Testament. The Second Vatican Council portrayed Mary as „the exalted daughter of Zion”. Among the popes, John Paul II in particular

took an interest in interpreting Mary's role in the light of God's covenant with humanity. He called the Mother of the Lord „the new daughter of Zion”. He showed that such a term reveals a God-Spouse who continues to bestow new love and calls to Messianic joy. Mary-Mother of the Messiah has already participated in such a relationship with God and is a sign of the universal vocation of humanity

Keywords: the new daughter of Zion, John Paul II, Mariology